

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prerogatywa miesięczna „Głosu Polskiego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odosłanie -- 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju -- zł. 5.--; zagranicę -- zł. 7.20.

Telefony „Głosu Polskiego“ — Redakcja dzienna 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99; administracja i ekspedycja: 1-99.

Cena 20 groszy

Redakcja i Administracja
Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Konto czekowe w P. K. O.
Nr. 61.119

•• Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy 60
1 strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt
Nekrologi 30 „ „ „ „
Nadesłane po tekście 30 „ „ „ „
Zwyczajne 10 „ „ strona 10 szpalt
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 0000
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
•• zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej ••

Obrzymia organizacja przemysłu i rolnictwa jednocząca przeszło 50 proc. wytwórców Polski Rada naczelna rozpoczęła wczoraj obrady

KATOWICE, 18. 1. (PAT). Dzisiaj odbyło się tu pierwsze posiedzenie rady naczelnej organizacji zjednoczonego przemysłu i rolnictwa zachodniej Małopolski. Dyrektorami zarządu zostali dr. Przybylski i p. Drzażdżyński z Poznania, delegatami na Warszawę wybrano posła Marijana Szydłowskiego i p. Rychłowski.

Wystosowano pismo do prezydium rady ministrów i do wszystkich ministrów o powstaniu organizacji, z oświadczeniem gotowości współpracy z rządem.

Nowa organizacja jest zrzeszeniem gospodarzem i wyklucza politykę ze swej działalności. Celem rolnictwo oraz przemysł rolniczy Wielkopolski i Pomorza oraz wielki przemysł górnośląski zjednoczy się w tej organizacji. W Warszawie będzie wychodzić wielkie pismo o podkładzie gospodarczym, które będzie organem tej organizacji.

Powyzszy blok gospodarczy skupa przeszło 50 proc. przedstawicieli wytwórczości rolnej i przemysłowej w Polsce.

Przysposobienie kobiet do obrony kraju Konferencja z marszałkiem Piłsudskim

WARSZAWA, 18. 1. (PAT). W dniu 18 b. m. w sali konferencyjnej M. S. wojsk. pod przewodnictwem ministra spraw wojskowych marszałka Józefa Piłsudskiego odbyła się konferencja z przedstawicielami komitetu stołecznego przysposobienia kobiet do obrony krajowej. W konferencji wzięły udział 23 przedstawicielki. Konferencja miała charakter informacyjny i dyskusyjny, a celem jej było poinformowanie o charakterze pracy komitetu, które go zadaniem jest przysposobienie kobiecych sił pomocniczych w zakresie wojskowej służby pomocniczej: sanitarnej, gospodarczej, oświetlowej kancelaryjnej i łączności.

Na konferencji tej p. marszałek podkreślił ważność rozwoju ruchu wychowania fizycznego wśród kobiet oraz dał wyraz przychylnemu swemu stanowisku wobec pracy kobiet w społeczeństwie i usiłowań komitetu w zakresie jego poczynań, których doniosłą wagę dla narodu i państwa całkowicie ocenia.

Likwidacja organizacji dywersantów

nie przestaje budzić powszechnego zainteresowania Sejm zajmie się sprawą aresztowanych posłów dopiero 25 b. m.

Sejm wobec wydania posłów

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

W ciągu dnia wczorajszego marszałek Rataj przyjął wiceprezesa klubu białoruskiego, senatora Bohdanowicza i oświadczył mu, że wobec posiadanych przez władze sądowe dowodów i wobec prowadzonych dochodzeń, nie może wziąć na siebie odpowiedzialności za uwolnienie aresztowanych posłów.

Kwestję tę rozstrzygnie najbliższe posiedzenie plenarne sejm. Wniosek o wydanie aresztowanych posłów w najbliższych dniach wpłynie do sejm. Marszałek Rataj postara się o to, aby komisje regulaminowa i nieetykalności poselskiej rozpatrzyły go jaknajrychlej, tak, aby sprawa mogła na pierwszym plenarnym posiedzeniu sejm. dnia 25 b. m. być zreferowana i załatwiona.

Odpowiedź min. Meyszłowicza

Wczoraj rano p. minister sprawiedliwości nadesłał odpowiedź na ręce p. marszałka sejm. Rataja, na list jego w sprawie aresztowania posłów Hołowacza i Miottły.

W liście tym p. minister zawiadamia, że zażąda niezwłocznie ścisłych informacji w tej sprawie, po otrzymaniu których zawiadomi p. marszałka o przebiegu sprawy.



Czwarty z zaaresztowanych posłów p. Hołowacz

Komunikaty

Wciąż napływają wszelakie — urzędowe i półurzędowe — komunikaty o przyczynach i przebiegu aresztowań.

Pomiędzy treścią owych informacji „ze strony miarodajnej“ jedne mówią o stosunkach z rządem obcego mocarstwa (sowieckim).

- o szpiegostwie wojskowym,
- o pobieraniu stałego subsydjum od obcego mocarstwa,
- o planach teroru indywidualnego,

- inni znowu stwierdzają: pobieranie zapomóg pieniężnych od „kominternu“ (co ma inny charakter prawny).
- Jedni zastrzegają się przeciw-

ko temu, jakoby aresztowania były wymierzone specjalnie w białorusków, inne podnoszą istnienie spisku, dążącego do oderwania od Rzeczypospolitej ziem o ludności białoruskiej. Zwłaszcza władze wileńskie jak wynika z informacji „Słowa“ i „Kurjera Wileńskiego“, nadały całej ofercie tło wyraźnie białoruskie.

Jak to jest

Komunistyczna partja Polski — to jedna rzecz; „Hromada“ i N. P. Ch. — to rzecz odmienna. Komunistki należą do kominternu, stamtąd otrzymują dyrektywy i wskazówki, wyznają doktrynę urzędową p. Stalina. „Hromada“ nie posiada wyraźnego oblicza ideowego reprezentuje bolszewizm w stylu Stieńczyk-Razina chłopsko-rewolucyjny nacjonalizm, chwilowo zaprzyjaźniony z kominternem, bardzo nie określony, o niskim poziomie polityczno - kulturalnym, zawadziacki, wulgarny.

Do ostatnich dni działalność Hromady odbywała się jawnie, z mniejszymi, n. p. przeszkodami ze strony władz, niż działalność P.P.S. na kresach.

Stanowisko P.P.S. wobec aresztowania posłów

Co mówi o tem socjalistyczny poseł Liberman, znany prawnik

Pos. Liberman (P. P. S.) wypowiedział następujący pogląd w

sprawie aresztowania posłów białoruskich.

„Według dotychczasowych urzędowych i półurzędowych komunikatów, aresztowani posłowie oskarżeni są o uprawianie agitacji antypaństwowej za pieniądze obcego mocarstwa. W tym wypadku jednak przestępstwo jest natury tylko politycznej i żadne sądy w Polsce nie kwalifikowały takich spraw jako zbrodnie przeciw państwu. Gdyby posłowie otrzymywali pieniądze z Kominternu, to można również mówić tylko o przestępstwie politycznym. Z tych samych komunikatów nie wynika również, by nastąpiło przyłapanie na gorącym uczynku.

Należy również stwierdzić, że zdrada stanu — należy do zbrodni politycznych.

Tak wygląda sprawa w świetle półurzędowych komunikatów. W pewnych sferach zapewniamy, że aresztowani uprawiali wywiad na rzecz obcego mocarstwa.

Jeżeli istotnie tak jest, to według wszystkich kodeksów — szpiegostwo wojskowe należy do zbrodni politycznych.

Rząd w komunikatach nie postawił tego oskarżenia i dlatego uważam, że aresztowanie dokonane wyraźnie pod zarzutem zbrodni politycznej jest bezprawne i pan marszałek powinien zarządzić natychmiastowe uwolnienie przyrzeczonych posłów“.

Na prawo i na lewo Pogłoski i rozmówki o zmianach w łonie rządu

szuka dr. Marks nadaremnie poparcia Chroniczne przesilenie rządu niemieckiego

BERLIN, 18. 1. (PAT). Dzisiaj o godz. 11 przed południem odbyło się spotkanie kanclerza Marxa z przywódcą niemiecko - narodowej frakcji reichstagu, hr. Westarperem.

Według oficjalnego komunikatu, hr. Westarper na zapytanie, czy niemiecko - narodowi byłiby skłonni zgodzić się na rząd środka, odpowiedział przecząco, zaznaczając, że wogóle tego rodzaju ewentualność nie wchodzi dla nich w rachubę.

„Berliner Tageblatt“ dowiadyuje się ze źródeł dobrze poinformowanych, że w toku rozmowy między

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Sprawa obsadzenia teki min. poczt i telegrafów jeszcze nie została w dniu wczorajszym, do chwili, gdyśmy rozmawiali z Warszawą (godzina 11 w nocy), rozstrzygnięta.

Mówiono, że sprawa ta wiąże się z kwestją zmiany na stanowisku min. kolei. Mówiono o możliwości ustąpienia p. Romockiego z zajmowanego stanowiska.

Na dwie wakuujące teki wymieniane są dwie kandydatury: posła Miedzińskiego i Kościalkowskiego i pomiędzy nimi miałyby być teki podzielone.

Jednak jest możliwe, że te pogłoski, aktualne wczoraj, dziś mogą się nie sprawdzić, tak, jak nie sprawdziły się wiadomości o powierzeniu stanowiska min. poczt i telegrafów p. Piotrowi Góreckiemu.

Cła wywozowe na żyto

Wczoraj ogłoszono rozporządzenie

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Wczoraj w „Dzienniku Ustaw“ ogłoszono rozporządzenie o cłach wywozowych na żyto i mąkę żytnią. Na mocy tego rozporządzenia, od żyta i od mąki, wywożonych zagranicę, ustanowiono cło w wyso-

kości 15 zł. od 100 kilogramów.

Dla ładunków, które znajdują się od wczoraj dnia 18 b. m., w ciągu 20 dni obliczone nie będzie.

Rozporządzenie obowiązywać ma trzeciego dnia po ogłoszeniu i do 1 marca 1927 roku.

ZARZĄD STOWARZYSZENIA KUPCÓW m. ŁÓDZI

ul. Piotrkowska Nr. 73.

podaje do wiadomości, iż od niedzieli, dn. 16 stycznia r. b. godz. 4 po poł. począwszy, są otwarte dla członków lokale

KLUBU TOWARZYSKIEGO.

Tętno chwili

Mussolini-wrogiem
kobiet wykształconych

Koniec roku niemiłą zgotował niespodziankę kobiecie włoskiej, i bez tego znacznie wyprzedzonej przez jej koleżanki innych krajów na drodze do zdobycia równouprawnienia w pracy zawodowej. Podany został mianowicie do zarejestrowania nowy regulamin, obowiązujący przy egzaminach konkursowych państwowych na stanowiska nauczycielskie w szkołach średnich oraz przy habilitacji na obejmowanie katedr profesorskich w uniwersytetach. Nowy ten regulamin wyklucza kobiety z brania udziału w pewnym szeregu konkursów. Wykluczenie to nie zostało uzasadnione, co prawda, domniemaniem moralnej czy intelektualnej niższości kobiety, lecz obiektywnymi wymogami pewnych stanowisk, których zadania nie mogą być jakoby skutecznie spełniane przez kobietę z racji: nie nadawania się jej do podobnych funkcji. Nowy kierunek, nadany przez współczesne szkolnictwo nauczaniu w szkole średniej kładzie szczególny nacisk na wprowadzanie młodzieży w bezpośrednie zetknięcie z najsłabszymi przedstawicielami myśli ludzkiej, z decydującymi, zwrotnymi momentami dziejowymi, z arcydziełami literatury i sztuki. Otóż zdaniem włoskiego ministra oświaty, o tyle tylko będą mogły wysoce kształtujące te czynniki spełniać właściwe swoje zadanie, o ile staną się narzędziem, umiejętnie kierowanym przez pedagoga, którego wybitnie męski charakter umysłu zapewni mu siłę, zdolną poruszyć najsłabsze struny duszy młodocianego słuchacza. Oczywiście, jednak na dnie tych rozważań psychofizjologicznych dopatrywać się należy momentów zgola odmiennych. Raczej dyktowały w tym wypadku ministerstwu oświaty jego decyzje względy natury społeczno-ekonomicznej. One to spowodowały konieczność ujęcia w karby ograniczeń coraz bardziej pracującego naprzód, zwyczajnie wkraczającego kobiety w sferę pedagogiki. Kwestja inwazji tej stała się zwłaszcza palącą wobec spowodowanego warunkami ekonomicznymi, ogólnego kryzysu, który coraz bardziej oddala mężczyznę od stanowisk publicznych będących niegdyś wyłącznym jeńcem przywilejem. Wojna zmusiła go do chwilowego zastąpienia się kobietą, która, wdarłszy się raz w jego prawa, ani myślała dobrowolnie ich się zrzec. Stąd pochodzi ingerencja rządu, stającego w tym wypadku po stronie pokrzywdzonego jakoby mężczyzny.

Na razie wykluczenie kobiety włoskiej ze sfery nauczania ogranicza się na uniemożliwienie jej dostępu do katedr literatury, filozofii i historii w wyższych klasach szkół średnich oraz w uniwersytetach pozostawiając jej wkład nauk przyrodniczych, filozoficznych, profesjonalnych, ekonomicznych: graficznych w szkole średniej w liceach, w seminariach nauczycielskich oraz w instytutach technicznych i szkołach zawodowych. Badał wszakże jest to pierwszy krok na drodze ograniczeń, dotyczących włoską kobietę. Kto wie, czy rychło nie pójdą za nim inne.

Tradycyjne samobójstwo
trojna dziewcząt

BERLIN 17.1. Do jeziora Muegelsee pod Berlinem rzuciły się w celach samobójczych równocześnie trzy dziewczyny. Z pozostawionych listów wynika, że powodem był zawód miłośny.

Z ZA KULIS DYPLOMACJI WSPÓŁCZESNEJ

Tekst a istota traktatu włosko-niemieckiego

TEKST A OKOLICZNOŚCI.

Nie stereotypowy, w gruncie rzeczy, tekst włosko-niemieckiego traktatu, lecz okoliczności, poprzedzające jego zawarcie oraz warunki, w jakich został podpisany, zaprzatają umysły polityków francuskich. Nie bacząc na aktualności tej miary, co wzmagając się w kraju bezrobocie wybiry do senatu, rozdźwięki pomiędzy Quai d'Orsay a Downing-Street na tle sytuacji w Chinach etc., ewentualne następstwa owego układu nie przestają być we Francji tematem ożywionych dyskusji. Oficjalny akt ten, legalizujący zbliżenie, nad którego doświadczeniem do skutku pracowało gorliwie zarówno w Rzymie, jak i w Berlinie, posiada obszerne dossier genetyczne, w zupełności usprawiedliwiające dosyć wyraźny niepokój, który przejawiają paryskie czynniki międzynarodowe.

SPLOT AMBICJI POLITYCZNYCH.

Kwestja zdaje się mieć tem dotychczasowe znaczenie że niewątpliwie ma się i tym razem do czynienia ze spletem ambicji politycznych i postulatów ekonomicznych. Urzędowa treść umowy nie wykracza wprawdzie poza ramy genewskich szematów komentarze jednak prasy niemieckiej i włoskiej nadają temu szablonowemu dokumentowi dyplomatycznemu absolutnie odmienne, nader specyficzne zabarwienie, zmuszające do poważnego zastanowienia się nad jego międzywierszowym sensem. Francesco

Coppola mówi otwarcie, że „konsolidacja obecnego status quo europejskiego i poza europejskiego nie leży bynajmniej w interesie Włoch”. Kategorycznie domaga się on, by przemysł krajowy, pozbawiony niezbędnych surowców, usunięty z międzynarodowych porozumień kartelowych, pozyskał tereny kolonialne mogące być jednocześnie i źródłem bogactw naturalnych pojemnym rynkiem zbytu. Z identycznymi żądaniami występuje Paweł Oswald: „Jesteśmy tak, jak włosi narodem, nie posiadającym należytej przestrzeni, którą nam, Niemcom, na domiar złego siłą niedawno odebrano; to też mamy te same bezwzględne prawa co i włosi, na odpowiednie mandaty kolonialne”. A więc, dobrze zazwyczaj poinformowana prasa obu krajów — „Secolo”, „Popolo di Roma”, „Deutsche Allgemeine”, „Kreuzzeitung”, itd. daje bez ogródek do zrozumienia, że pakt zawarty w Palazzo Chigi, przewiduje w przyszłości wspólną akcją celem zdobycia nowych posiadłości oceanicznych. Tęgo rodzaju apetyty, przy dzisiejszym stanie rzeczy, zaspokojone być mogą tylko pośrednim lub bezpośrednim kosztem bądź Anglii, bądź Francji, w każdym zaś razie naruszając poważnie treść traktatu wersalskiego. Gdyż nawet kompromisowy sposób w jaki ten drażliwy problemat pragnął rozwiązać dr. Schacht, generalny dyrektor Reichsbanku, zabiegając o kupno afrykańskiej Angoli należącej do Portugalii, godzi w żywotne interesy

londyńskiego City. A znając wielkie sympatie, którymi obecnie i Niemcy, i Włochy darzą Anglię, słusznie obawia się Francja, by nie zwrócono się do niej ze zbiorową prośbą o złozenia znacznych ofiar terytorjalnych na ołtarzu... pokoju wszechświatowego.

UROCZYSTE ZAPEWNIENIE
STRESEMANN.

Istnieje jeszcze jedna okoliczność potęgująca sceptycyzm wpływowej opinii francuskiej w stosunku do oświadczeń Stresemanna, uroczyste zapewnienie Brianda, i właśnie z racji tego traktatu, o przyjaznej lojalności Wilhelmstrasse wobec Quai d'Orsay. W Paryżu panowało mianowicie powszechne przeświadczenie, na uzupełnienie zresztą uzasadnione, że podpisanie tej wagi układu ulegnie zwłoce ze względu na stniejące w Berlinie przesilenie ministerialne. Oczywiście przeciw jest, iż faktyczny charakter i dalsze konsekwencje takiego aktu dyplomatycznego należy ocenić się dążyć dopiero wówczas kiedy ostatecznie wyjaśni się fizjonomia przyszłego gabinetu niemieckiego.

POŚPIECH PODEJRZANY, LECZ
NIE BUDZĄCY ZDZIWIENIA.

Ne można się przeto dziwić, że pośpiech w tych warunkach wydał się podejrzanym. Wolno przypuszczać, że p. Stresemann uległ naleganiom pravicowych stronnictw,

widzących w traktacie włosko-niemieckim broń przeciw Francji”. Henry Barque, szczerzy zwolennik polityki thoirystycznej, wygłaszając tak znamienny pogląd, przewiduje, iż w pojęciu junkrów pruskich karta włoska da się wygrać podczas pertraktacji, dotyczących ewakuacji prowincji nadreńskich, które Berlin pragnie odzyskać bez żadnego odszkodowania. „Zyczliwie odnosić się będziemy do świeżo proklamowanej „przyjaźni”, pod warunkiem jednak, że nie zaznaczy się ona agresywnymi w stosunku do nas wystąpieniami” — zastrzege się wyraźnie opinia francuska.

MOŻLIWE ZMIANY W UKŁADZIE
SIŁ DYPLOMATYCZNYCH.

Ważne to posunięcie na europejskiej szachownicy politycznej w dużej mierze wpłynąć może na dalsze losy małej entente'y, do której, dla różnych wprawdzie powodów, niechętnie odnoszą się nietylko Niemcy ale i Włochy. Istnienie jej stanowi dla Berlina przeszkodę w przeprowadzeniu „Anschlusu” austriackiego, dla Rzymu zaś w osiągnięciu hegemonii na Bałkanach. Tembardziej więc leży w interesie Francji wzmożenie tego, pod jej auspicjami powstałego, bloku państwowego gdyż stanowi on ceną przeciwwagę włosko-niemieckiej przyjaźni. A zresztą nie należy zapominać, że istnieje liga narodów, której Briand jest wspaniałym rzeczoznakiem...

Z. K.

Zatrudnienie bezrobotnych i fundusze na budowę

Plany min. robót publicznych na r. 1927

Wywiad z p. ministrem Moraczewskim

Przedstawicielowi prasy minister robót publicznych, p. Jędrzej Moraczewski, udzielił informacji z zakresu prac ministerstwa robót publicznych.

— Prace ministerstwa — mówi minister Moraczewski — skierowane są przede wszystkim do stworzenia własnej analizy cen robót budowlanych. Na wiosnę przystąpimy do budowy gmachu ministerjum oświaty w Warszawie.

— A co słyhać z ustawą budowlaną, której dotychczas nie posiadamy, jako jednolitej dla całego państwa?

— Ustawa ta jest obecnie w toku pracy. Obejmować ona będzie całą Polskę. Oprócz prze-

pisów budowlano-policyjnych zawierać będzie przepisy, dotyczące sprawy regulacji i rozbudowy miast i osiedli, sprawy komasacji gruntów, wykupu gruntów i t. d. Co do innych ustaw, które są przez ministerstwo opracowywane, to wymienić należy ustawę drogową, ustawę o koncesjach dla autobusów, wreszcie ustawę o podatku od samochodów. Podatek ten w całości przeznaczony będzie na budowę dróg państwowych.

— Jak się przedstawia, panie ministrze, kwestja zatrudniania bezrobotnych?

— Weszliśmy obecnie w ciężki okres zimowy, w którym roboty

publiczne można prowadzić w ograniczonych rozmiarach. Jak każde roboty zimowe, są one wprawdzie mało ekonomiczne, lecz zaniechanie ich ze względu na zatrudnienie bezrobotnych nie można. Pewne trudności stwarza polityka samorządów. Rząd stoi na stanowisku, że opłaty, pobierane na bezrobotnych, powinny iść na zatrudnienie bezrobotnych. Ministerstwo robót publicznych kieruje się zasadą, że rozdział pożyczek dla samorządów powinien nastąpić w stosunku procentowym do liczby bezrobotnych, znajdujących się w danym mieście, lub w danym województwie i stara się tę zasadę przeprowadzić z całą ścisłością.

— Pan minister wspominał, że ministerstwo robót publicznych posiada plan wprowadzenia całego szeregu robót; otóż czy i w jakim stopniu znajdują się na ten cel fundusze?

— Rząd wystąpił z projektem budżetu inwestycyjnego w wysokości 65 milionów złotych, komisa budżetowa odrzuciła go jednak.

Ministerstwo robót publicznych mogłoby znaleźć pokrycie na ten cel w zamierzonym podatku od samochodów, mogłoby je znaleźć w ogólnej pożyczce inwestycyjnej, lub w pożyczkach, zaciągniętych na określone roboty inwestycyjne. Skreślenie tego artykułu w niczem nie uniemożliwiłoby starań o realizację tego budżetu. Ponieważ czy o nowym podatku, czy o pożyczce zagranicznej, decydować będzie sejm, więc w konkretnym wypadku, równocześnie z projektem ustawy rozstrzygającym sprawy dochodów, rząd przedłoży i ustawę o zużyciu dochodów, a więc i część planu inwestycyjnego.

— Czy istnieje, panie ministrze, możliwość pożyczek zagranicznych?

— Możliwość pożyczek na cele czy to budowy dróg, czy to robót wodnych czy to stawiania państwowych budynków, istnieje. Do ministerstwa robót publicznych zgłaszały się i zgłaszają różne firmy z propozycjami udzielenia dwudziestoletniego, a nawet jeszcze dłuższego kredytu na te cele. Przed kilku tygodniami odrzuciłem jedną z takich ofert, jako zbyt niekorzystną dla skarbu państwa. Inną będę rozważał. Na tej podstawie doszliśmy do kwoty 65 milionów, która byłaby możliwą do przerobienia w roku budżetowym 1927.

Socjaliści szwajcarscy w międzynarodówce
Rozwój i potęga partji

Szwajcarska partja socjalistyczna należy od początku r. b. do międzynarodówki socjalistycznej. Zgodnie z uchwałą kongresu partję reprezentować będzie w egzekutywie międzynarodówki Robert Grimm (zastępca Graber). Przy tej sposobności warto rzucić okiem na stan ruchu robotniczego w Szwajcarii.

Partja szwajcarska liczyła 31-go grudnia 1925 r. 31.243 członków, w tem 1.536 kobiet. Cyfra ta niewątpliwie wzrosła w r. ub. ponieważ tak zw. „Grueeli-Verein” (b. umiarkowana partja socjalistyczna o kolorycie czysto lokalnym) rozwinęła się w roku 1925, polecając swym członkom wstąpienie do paroborach do rady narodowej (sejmu) tji socjalistycznej. W ostatnich wy-

głosów, co stanowi 25 proc. wszystkich oddanych głosów, a 49 mandatów. Socjaliści są drugą co do liczebności frakcją sejmową.

Prasa partyjna składa się z 15 dzienników, 2 tygodników i 1 miesięcznika naukowego. Organu centralnego niema, jak również niema stałej siedziby egzekutywy partyjnej, złożonej z 11-tu członków i sekretarzy partyjnych, lecz kongres wyznacza miejsce urzędowania egzekutywy, którem obecnie jest Bern. Zarząd partyjny (odpowiadający naszej radzie naczelnej) zbierający się kilka razy do roku liczy 70 członków i składa się z egzekutywy i przedstawicieli kantonów. Kobiety tworzą odrębne organizacje tylko w większych ośrodkach partyjnych. Organizacja młodzieży przeszła w chwili rozłamu prawie

całkowicie w ręce komunistyczne i wkrótce straciła wszelkie wpływy i znaczenie. W r. ub. udało się partji częściowo odbudować organizację licząc obecnie 600 członków.

Związki zawodowe (klasowe) mające swą siedzibę również w Bernie, liczą 149.997 członków i należą do Amsterdamu. Między partją i zw. zaw. istnieje ścisła współpraca rzeczowa i osobowa.

Partja komunistyczna, która po rozłamie w r. 1920 spodziewała się wielkich sukcesów, liczy według danych kominternu 4 tys. członków; uzyskała w wyborach 14.837 głosów, czyli 1.8 proc. głosujących, i 3 mandaty. Cyfry te wskazują, że robotnicy szwajcarscy przewyżczyli już skutki rozłamu i że przedstawicielkę swą widzą w partji socjalistycznej.

Zmiany w centrali M. S. Z.
Pułk. Matuszewski szefem wydz. wschodniego

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Portwierdza się wiadomość, że szef wydziału wschodniego min. spraw zagr., p. Janikowski z dn. 1 marca r. b. obejmuje stanowisko radcy w poselstwie polskim przy Kwirynale.

Na stanowisko naczelnika wydziału wschodniego M. S. Z. designowany został podobno obecny kierownik departamentu administracyjnego, pułk. Matuszewski, zaś zastępcą jego w wydziale wschodnim ma być mianowany podobno radca M. Szumilowski.

Departament administracyjny przemianowany na departament organizacyjny (sprawy budżetowe, finansowe, komunikacje) otrzymał szefa w osobie p. Rościszewskiego, dotychczasowego zastępcę p. Bertonięgo.

Zaznaczyć przytem należy, że z dotychczasowego departamentu administracyjnego (obecnie organizacyjnego) wyłączone zostały z dniem 1 stycznia r. b. sprawy personalne, które przeszły do gabinetu ministra. Zawiaduje nimi szef protokołu, p. Stefan Przezdziecki.

Poważny moment polityczny

Splot spraw, związanych z rozbrojeniem Niemiec

Polska czuje się odosobnioną, lecz nie ustąpi ani pędzi swej ziemi

Doniosły głos „Times’a”

LONDYN, 18. I. (PAT). Poniedziałkowy „Times” w artykule wstępnym p. t. „Nieporozumienia” omawia przerwę w postępie polityki locarneńskiej w związku z rokowaniami paryskimi o twierdze królewieckie i wywóz materiałów, stwierdzając, że **stosunki francusko-niemieckie nie są tak dobre, jak przed dwoma miesiącami.**

„Times” stwierdza, że Anglja niewiele wie o skomplikowanych wzajemnych stosunkach państw bałtyckich, Niemiec, Polski i Rosji. Niemniej przeto nagłe oświadczenie, złożone tydzień temu przez p. Zaleskiego, iż Polska jest zdecydowana bronić korytarza i Śląska przed każdym atakiem, stanowi ostrzeżenie, iż dla Polski sprawa Królewca i nadal ma niezwykłe znaczenie i że uważa ona ją za jeden z czynników usiłowań niemieckich odzyskania utraconych prowincji wschodnich.

Przy tej okazji p. Zaleski załatwia się z fantastycznym planem zwrotu Niemcom korytarza

w zamian za połączenie Litwy z Polską, co by dało Polsce dostęp do morza przez Kłajpedę.

Taki plan jest oczywiście w najwyższym stopniu nierealny, lecz sam fakt, że niektórzy politycy mogli się nim wogóle zajmować, jest oznaką niezdrowej atmosfery, wynikającej z ciągłego napięcia stosunków pomiędzy Polską i Litwą z powodu Wilna, oraz z propagandy potężnych stowarzyszeń niemieckich, prowadzonej z poparciem wysokich sfer, celem odzyskania utraconych prowincji wschodnich.

Obecne kontrowersje, prowadzone w Niemczech w sprawie Reichswehry pomiędzy poszczególnymi stronnictwami oraz w łonie półtajnych organizacji pomocniczych, nowe dowody, iż Reichswehra posiada w Rosji sowieckiej źródła dostawy broni i amunicji, wreszcie gotowość nacjonalistów obronienia Reichswehry przed wszelką krytyką — wszystko to naturalnie jest śledzone z niepokojem zarówno przez wschodnich, jak zachodnich sąsiadów Niemiec.

W chwili obecnej Polska czuje się nieco odosobniona. Należy przypuszczać, iż mar-

szalek Piłsudski i jego doradcy powstrzymają się od jakiegokolwiek wystąpienia, jednak

stanowisko zajęte przez Polskę wzmacnia ostrożność Francji wobec niemieckich oświadczeń i niemieckiej polityki.

Optymizm w Berlinie

BERLIN, 18. I. (PAT). Prasa niemiecka twierdzi, że rokowania rozbrojeniowe z międzysojuszniczym komitetem wojskowym w Wersalu mają przebieg normalny. W szczególności koła miarodajne w Berlinie zaprzeczają wiadomości o zerwaniu rokowań i o rzekome pogorszeniu się sytuacji dla Niemiec. Koła polityczne w Berlinie wierzą w możliwość pomyślnego załatwienia sprawy do końca b. m.

BERLIN, 18. I. (PAT). Biuro Wolffa donosi z Paryża: Po zbadaniu propozycji niemieckiej przez międzysojuszniczy komitet wojskowy, nastąpiło między delegacją niemiecką a generałem Baratier spotkanie, w ciągu którego generał Pawels udzielił żądanych w tej sprawie wyjaśnień. Rokowania toczą się dalej. Przebieg ich jest normalny.

tema rozdzwiku w Nrzędzie francuskim

PARYŻ, 18. I. (PAT). Rada ministrów na dzisiejszym posiedzeniu zaaprobowala tekst deklaracji, jaką złożył ma Brand na jutrzejszym posiedzeniu komisji spraw zagranicznych izby. Po skończonym posiedzeniu rady ministrów Briand i Sarraut oświadczyli przedstawicielom prasy, iż w tonie gabinetu — wbrew twierdzeniom prasy — panuje zupełna zgodność poglądów co do wszystkich aktualnych spraw. Briand zaznaczył nadto, iż dyskusja nad oświadczeniem rządowym odbędzie się nasamprzód w senacie.

Judzenie pruskie

KRÓLEWIEC, 18. I. (PAT). Związki ojczyzniane i partie prawicowe Prus Wschodnich pozostające pod kierownictwem Heimatsbundu wysłały na ręce rządu Rzeszy adres zbiorowy w którym, wskazując na niebezpieczeństwo, zagrażające Prusom Wschodnim na wypadek zniesienia twierdz wschodnich, żądają od rządu odrzucenia postulatów rozbrojeniowych, stawianych przez mocarstwa sojusz. w Paryżu.

Pomorze i Górny Śląsk

maja bezwzględna większość ludności polskiej

Wynurzenie wybitnego uczonego angielskiego

Prof. Hugh Dalton, który niedawno temu zwiedzał Polskę i badał stosunki przedewszystkiem z punktu politycznego, zamieszcza na łamach pism angielskich niezwykle interesujące spostrzeżenia, które wprawdzie dla nas nie są żadną rewelacją — jednakże otworzą niewątpliwie oczy społeczeństwu angielskiemu, bałamuconemu antypolską propagandą Niemiec.

Wiele miejsca poświęca prof. Dalton Górnemu Śląskowi, t. zn. korytarzowi pomorskiemu i Gdańskowi. Przytaczamy w streszczeniu jego poglądy na powyższe wymienione kwestie.

Ta część Górnego Śląska — pisze prof. Dalton, — która została przyznana Polsce przez ligę narodów, posiada większość polskiej robotników, którzy podczas plebiscytu głosowali za przyłączeniem do Polski. Prawdą jest, iż większość kapitałów ulokowanych w polach węglowych to własność Niemców i większość wyższych urzędników — to Niemcy. Ale usprawiedliwić na tej podstawie suwerenność Niemców na tych obszarach, znaczy usprawiedliwiać również to, co w innych okolicznościach potępieniem bywa przez naszą postępową opinię jako „imperjalizm ekonomiczny”.
 Jasnym jest, iż przecięcie w pół okręgu przemysłowego nową granicą musi mieć złe skutki zwłaszcza dla ekonomicznych organizacji tego okręgu. Ale z drugiej strony skutki te stopniowo znikną, w miarę, jak nowa granica stanie się przyjętą i swojskim czynnikiem w lokalnych ekonomicznych, a o ile tak Niemcy, jak i Polska prowadzić będą rozsądną politykę ekonomiczną, skutki wogóle nie muszą być poważne.

T. ZW. „KORYTARZ” I GDAŃSK

Polski „korytarz” i Gdańsk stanowią dwa łączące, lecz oddzielne zagadnienia. Tak zwany korytarz, który w najwęższym swym miejscu ma trzydzieści mil szerokości, a w najważniejszej części sześćdziesiąt mil, zamieszkiwany jest przez niesporą, jakkolwiek nie gęsto osiedloną ludność polską.

Należy zauważyć, że przed wojną posłowie, wybrani z tego okręgu do niemieckiego Reichstagu, byli zawsze polskimi narodowcami. Rozwój obecny ma na celu gęstsze

zaludnienie korytarza, lecz nie ujęcie mu przytem charakteru polskości.

Budowa portu w Gdyni idzie rażno naprzód a równocześnie buduje się nowe linie kolejowe, mające łączyć go najkrótszą możliwą drogą z polami węglowymi Górnego Śląska. Wielu polaków utrzymuje, że za kilka lat Gdańsk sam będzie niewystarczający dla polskiego handlu bałtyckiego i przywiązują wielką wagę do utworzenia portu pomocniczego, specjalnie dla eksportu węglowego, a także dla wprowadzenia rywalizującego żywiou celu zachowania ataków Gdańska.

Oprócz Gdyni, półwysep Hel szybko rozwija się jako miejscowość kąpielowa morska na gruncie polskim, pozatem rybołówstwo doznaje wydatnego poparcia. Z powodów narodowościowych stanowisko Polski zatrzymującej korytarz

w swem posiadaniu, jest już obecnie bardzo silne, a staje się silniejszym z każdym rokiem. Z drugiej strony fizyczne niejako odłączenie Wschodnich Prus od pozostałych Niemiec, i zrozumiale zresztą, drażni uczucia Niemców, jakkolwiek ich historycy przypominają nam że podobny stan rzeczy istniał przed pierwszým rozbiorem Polski.

Fatalne geograficzne rozmieszczenie polaków i Niemców w tym kącie Europy nie pozwala na rozwiązanie kwestji, zadawalające zupełnie obie strony, jednakowoż bez pośredni kierunek polityki polskiej jest jasny, mianowicie usunięcie przyczyn wszelkich praktycznych i słusznych zażaleń, tak różniących się od czysto uczuciowych załów niemieckich, jakoteż ułatwienie wszelkimi możliwymi sposobami komunikacji przez korytarz.

Pokój na wschodzie

Porozumienie polsko-niemieckie — rękojmią trwalszego spokoju

Rozmowa z prezydentem Löbem

Podczas pobytu p. Loebeego w Łodzi specjalny przedstawiciel „Robotnika” w rozmowie z szanownym gościem uzyskał szereg uzupełnień do tych oświadczeń, które sianowiliły treść przemówień na akademji.

„Przedewszystkiem” — mówił p. Loebe, „chciałbym za pośrednictwem „Robotnika” przesłać pozdrowienia całej klasie robotniczej Polski, której świetne dzieje i walki tak mi są drogie i tak dobrze znane. Byłem w Dąbrowie podczas rewolucji 1905 r. i wiem, jak umie walczyć o swoje prawa polski proletarijat socjalistyczny”.

„Przyjechałem do Polski dziś znowu i cieszę się, że znalazłem się w wolnej już Polsce. Pragnieniem mojem jest najgorętszem,

aby wolna Polska i republikańskie Niemcy żyły z sobą w największej zgodzie

i z największą dla pokoju światowego korzyścią ze sobą współpracowały.

„Przecież Polska i Niemcy zdane są na siebie i uzupełniają się wzajemnie.

Porozumienie gospodarze wzmochni je z osobna i odda wielkie usługi całej Europie — a opór osłabi i zagnażeć będzie pokojowi.

„Robotnicy obu krajów najsilniej powinni odczuwać. Wymiana wzajemna dóbr zmniejszy przecież bezrobocie i u nas i u was i po dnieście dobrobyt.

„Rozumiem, że nacjonalistycznej burżuazji nie podoba się to, że koła kapitalistyczne i jednej strony, a militarystyczna z drugiej kierują na ciągłym niepokojem. Tem większa na nas spada odpowiedzialność i praca”.

Następnie p. Loebe przeszedł do spraw polityki międzynarodowej, powtarzając to, co mówił na akademji w sprawie granicy polsko-niemieckiej.

Zapytany o stosunki w Niemczech powiedział:

„My sami przeżywamy ciężki kryzys, który zaostrzył się po zakończeniu strajku angielskiego. Mamy dwa miliony bezrobotnych i nieprzejednany kapitał dążący do osamowania całego życia państwowego.

„Próba utworzenia rządu Curtiusa, rządu wojującego kapitału, nie udala się jednak, mimo, że pod wpływem prawicy prezydent Hindenburg skłaniał się ku koncepcji rządu centrowo-prawicowego. Będziemy pewno mieli znowu rząd środka, chwytajny i zerkaający to na lewo, to na prawo. Nie sądzę, aby obecny parlament został rozwiązany”.

Na zakończenie p. Loebe powtórzył, że przyjechał do Polski prywatnie, jako socjalista do socjalistów, i że bawiąc w Warszawie, jako gość swego znajomego, postać niemieckiego, odwiedzi z polskich polityków jedynie marszałków obu izb parlamentu, „kolegów” po „fachu”.

Senat pracuje nad budżetem

Na razie proponuje niewielkie zmiany

Senacka komisja skarbowo-budżetowa pod przewodnictwem sen. Adelmanna przystąpiła w dniu wczorajszym do obrad nad budżetem na rok 1927-28. Za podstawę do dyskusji komisja wzięła projekt budżetu w brzmieniu, uchwalonem w trzecim czytaniu przez komisję sejmową. Zgodnie z ustalonym programem prac, komisja przystąpiła przedewszystkiem do załatwienia budżetu prezydenta Rzeczypospolitej, najwyższej izby kontroli państwa i prezydium rady ministrów. Wszystkie te budżety zreferował sen. Szarski. Do budżetu prezydenta żądnych wniosków poza wnioskiem referenta o przyjęciu budżetu w brzmieniu sejmowem nie zgłoszono i bez głosowania przystąpiono do budżetu najwyższej izby kontroli, przy którym sen. Adelman zgłosił rezolucję wzywającą rząd do przedłożenia noweli do ustawy o najwyższej izbie kontroli, nadającej jej prawo zatwierdzenia wydatków budżetowych.

Referując budżet prezydium rady ministrów, sprawozdawca sen. Szarski podkreślił kompresie wydatków, jako wynik oszczędnej gospodarki i nowej organizacji w pre-

zydium rady ministrów. W dyskusji zabierał głos cały szereg mówców, szczególnie w sprawie budżetu P. A. T., przyczem zgłoszono kilka rezolucji, między innymi o podwyższeniu wydatków na nadzwyczajnych korespondentów P. A. T. o 25.000 zł. oraz wniosek referenta o podwyższenie o 10 proc. wydatków personalnych z równoczesną taką samą podwyżką pozycji dochodowych.

Wreszcie przy budżecie prezydium rady ministrów zgłoszono rezolucję, wzywającą rząd do przyspieszenia stabilizacji urzędników.

WYDZIERZAWIENIE FRANCUSKIEGO MONOPOLU ZAPAŁCZANEGO.

„Matin” donosi, iż rząd opracował projekt wydzierżawienia fabryk zapalek, które stanowią własność monopolu państwowego.

Dzierżawcą ma być konsorcjum międzynarodowe, w którym są reprezentowane kapitały francuskie, amerykańskie i szwedzkie.

Anglja wystąpi zbrojnie

w o obronie koncesji

PARYŻ, 18. I. (PAT). Dzienniki donoszą z Londynu, że rząd angielski postanowił bronić obszarów koncesyjnych w Szanghaju.

MALTA, 18. I. (PAT). Pierwsza eskadra angielskich krążowników odpłynęła w dniu dzisiejszym na wody chińskie.

Talewizja

urzeczywistniona

Udatne próby z nadawaniem depeszy

LONDYN, 18. I. (PAT). Jeden ze współpracowników technicznych towarzystwa Marconi Company w Londynie wynalazł sposób nadawania drogą telewizyjną jednocześnie całego tekstu depeszy.

Doświadczenia czynione dotychczas z tym wynalazkiem pozwalają sądzić dodatnio o jego praktyczności. W razie pomyślnych rezultatów, wynalazek spowodowałby prawdziwy przewrót w dotychczasowej metodzie radio-telegrafji i dałby olbrzymią oszczędność czasu i pieniędzy, a przytem usunąłby w znacznym stopniu możliwość pomyłek w tekście transmisji.

Wiadomości bieżące

Falszywa informacja Ilość urzędów skarbowych nie będzie powiększona

(b) W związku z informacjami o powiększeniu ilości urzędów skarbowych i nominacji naczelników dla nich, jesteśmy upoważnieni do wyjaśnienia, iż sprawa ta wobec ukończenia budżetu na rok 1927, jest nieaktualna.
Prezes izby skarbowej p. Towarnicki ma pewne projekty co do zwiększenia ilości urzędów skarbowych, lecz ze względów budżetowych może to nastąpić dopiero w roku 1928, a więc i nazwiska ew. naczelników są zmyślone bezpodstawnie.

Tydzień trzeźwości Ma on odbyć się od 1 do 8 lutego

„Celem jego jest uświadomienie szkodliwości nadmiernej używania alkoholu

(P) W ostatnich dniach odbyła się w Łodzi konferencja przedstawicieli władz politycznych, wojskowości, duchowieństwa, magistratu i policji w sprawie propagandy trzeźwości w Łodzi.
Jeden z inicjatorów tej akcji, nacelnik wojewódzkiego urzędu zdrowia, dr. Skalski, udzielił nam w sprawie tej następujących informacji:

Ostatnio grono osób podjęło myśl zorganizowania w Łodzi „tygodnia trzeźwości”, który miałby na celu zaznajomienie szerokiego ogółu ze szkodliwością nadmiernej używania alkoholu i z akcją toczącą się na całym świecie, w kierunku zwalczania opilstwa.

Inicjatywa „tygodnia” wyszła od ligi przeciwalkoholowej, oraz grona osób, zgromadzonych około czasopisma „Świt”, z ks. redaktorem Galdvńskim na czele.

„Tydzień trzeźwości” ma się odbyć na obszarze całej Polski i trwać przez dni ośm, w okresie od 1 do 8 lutego r. b. W tym czasie, zarówno w Łodzi, jak i w całym państwie, mają być wygłoszane odczyty prowadzone pogadanki dla młodzieży, osób dorosłych, wojska, policji i t. p., oraz, w miarę możliwości, odpowiednie przedstawienia teatralne i kinematograficzne.

Komitet łódzki postanowił w tej sprawie zwrócić się o poparcie do kuratorium województwa, magistratu, komendy policji, starostwa i t. d., oraz zażądać odpowiedniej ilości odczew i innego materiału propagandowego z Poznania gdzie toczą się już intensywne przygotowania, celem zorganizowania „tygodnia”.

W zdrowym ciele zdrowy duch

Konferencja w sprawie wychowania fizycznego

Dziś, dnia 19 b. m. o godz. 15 w południe odbędzie się w Wydziale oświaty i kultury konferencja w sprawie omówienia współpracy władz miejskich wojskowych nad rozwojem wychowania fizycznego na terenie m. Łodzi.

W konferencji, prócz przedstawicieli magistratu, wydziału oświaty i kultury, wezmą udział oficerowie, delegowani przez D. O. K. IV oraz wizytator wychowania fizycznego kuratorium szkolnego w Łodzi, kpt. rez. Szczęsny Połomski.

NIEWIDZIANA POTEGA

„Burlak z nad Wołgi”

348-1

Bezrobotni pracownicy umysłowi niezadowoleni

z nieregularnie otrzymywanych niskich zasiłków oraz z obiadów bezpłatnych, których wydawanie jest zagrożone

Uchwały wczorajszego wiecu pracowników umysłowych

Wczoraj rano odbył się w lokalu związku zawodowego pracowników handl. i biurowych m. Łodzi (Kościuszki 21) wiec bezrobotnych pracowników umysłowych. Na wiecu tym omawiano w pierwszym rzędzie ciężką sytuację bezrobotnych pracowników umysłowych, a to z uwagi na wzrastającą drożyznę artykułów pierwszej potrzeby i zupełną wobec tego zjawiska obojętność władz rządowych i k缪nalnych. Z drugiej strony minimalne zasiłki przychodzą w nieregularnych odstępach czasu, ze znacznymi opóźnieniami, co wysokość ich z kolei poważnie uszczupla. Również: inna forma pomocy dla bezrobotnych pracowników umysłowych — obiady — jest zagrożona ponie-

waż rząd nie spieszy się z przesyłaniem na ten cel funduszy, magistrat łódzki zaś ze względu na ciężkie warunki, ani chce ani może stałe dokładać z kasy miejskiej. W wyniku ożywionej dyskusji przyjęto szereg rezolucji i postanowiono podjąć skoordynowaną akcję w kontakcie z inną organizacją pracowników. W rezolucjach tych domagano się m. in. rozciągnięcia okresu wypłacania zasiłków ustawowych na cały czas pozabawienia pracy regularnego wypłacania co miesiąc zasiłków doraźnych wszystkim uprawnionym, podwyższenia zasiłków dla bezrobotnych, wypłacania zasiłków dla chorych, nie mogących osobście tychże odbierać, zniesienia opłat za obiady, oraz u-

możliwienia korzystania z obiadów bezrobotnym, skasowania eksmisji bezrobotnych, oraz tych pracujących, których zaległość powstała z powodu niedostatecznych zarobków wstrzymania podwyżek komornego i nieeksmitowania bezrobotnych.

Maksymalne ceny za mięso

Za przekroczenie ich grozi surowa kara i areszt do 6 tygodni, grzywna do 10.000 zł.

Magistrat m. Łodzi uchwalił dnia 18 stycznia 1927 roku wyznaczenie następujących cen maksymalnych na mięso:

- w hurcie za kilogram:**
1. wołowina normalna I-go gat. zł. 2.30.
 2. wołowina normalna II gat. zł. 2.
 3. wołowina koszerna I-go gat. zł. 3.
 4. wołowina koszerna II-go gat. zł. 2.55.
 5. baranina normalna zł. 2.30.
 6. baranina koszerna zł. 2.70.
 7. cielęcina zł. 2.40.

- w detalu za 1 kilogram:**
1. wołowina normalna I-go gat. zł. 2.63.
 2. wołowina normalna II gat. zł. 2.28.

3. wołowina koszerna I-go gat. zł. 3.58.
4. wołowina koszerna II-go gat. zł. 3.04.
5. baranina normalna zł. 2.61.
6. baranina koszerna zł. 3.20.
7. cielęcina zł. 2.78.

W myśl rozporządzenia rady ministrów z dnia 10 lutego 1926 roku wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu. Zgodnie z par. 10 i 11 wymienionego rozporządzenia żądanie lub pobieranie cen wyższych od wyznaczonych, lub nieujawnienie tych cen w cennikach właściwych przedsiębiorstw handlowych, będzie karane przez władzę administracyjną pierwszej instancji aresztem do 6 tygodni, lub grzywną do 10.000.— złotych, o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych ustaw karnych.

Nowy klub w Łodzi

Uroczystość otwarcia klubu przy Stow. Kupców m. Łodzi

W sobotę wieczorem odbyła się w lokalu stow. kupców m. Łodzi, Piotrkowska 73, uroczystość otwarcia klubu towarzyskiego przy stowarzyszeniu kupców.

W pięknym lokalu klubu, zajmującym cały parter, na uroczystości tej zebrał się licznie przedstawieli świata kupieckiego, przemysłowego i finansowego Łodzi oraz liczba ogółnej przeszło 100 osób.

Uroczystość zagała przemówieniem wiceprezes stowarzyszenia, dr. Józef Sachs. W przemówieniu swym zaznaczył on dotychczasową rolę kupiectwa, jako czynnika niedocenianego i lekceważonego ponieważ przez rząd i społeczeństwo.

To ustosunkowanie się społeczeństwa i rządu do zagadnień reprezentowanych przez kupiectwo-

nie mogło powstrzymać organizację kupieckich w i naturalnym rozwoju i dążeniu do konsolidacji wewnętrznej.

W wyniku tej konsolidacji wyformowały się jako dalsze konieczności rozwojowe — dążności do powstania organizacji, o charakterze towarzysko-intelektualnym. Wyrazem tej dążności jest właśnie powstanie klubu przy stowarzyszeniu, który stał się ma niejako kuźnią nowych myśli i punktem zbornym kupiectwa. Kończąc swe przemówienie dr. Sachs wręczył prezesowi stowarzyszenia p. B. Eitingonowi, pamiątkową księgę, zawierającą akt stworzenia klubu. Następnie wygłosili przemówienia wiceprezes stow., p. Lewsztajn, przedstawiciele szeregu instytucji i zrzeszeń gospodarczych, podkreślając doniośle znaczenie nowej placówki towarzysko-intelektualnej i wskazując na konieczność konsolidacji tych stow. Serię toastów rozpoczęli wiceprezes Eitingon, wznosząc kielich za cześć prezydenta Rzeczypospolitej, Iga. Mcścińskiego, poczem kolejno nastawali reprezentanci organizacji i związków. Uroczystość w nader serdecznym nastroju przetrwała się do późnego wieczoru.

Trener Ł.K.S. opuszcza Łódź

Kilkuletni trener Ł. K. S. p. Ceisler w dniu wtorkowym opuszcza na stałe Łódź.

P. Ceisler, swą pracą niezmiernie przyczynił się wiele do podniesienia w Łodzi poziomu sportu piłki nożnej i jemu to drużyna Ł. K. S-u mają przedewszystkiem do zawdzięczenia czołowe stanowiska jakie zajmowały od szeregu lat.

Były trener Ł. K. S. udaje się do swego rodzinnego miasta Budapesztu.

Z pobytu p. wojewody Jaszczółta w stolicy

Jakie sprawy były omawiane i załatwiane

Wkrótce nastąpi przeniesienie województwa i urzędu skarbowego

(b) Jak już donosiliśmy, wojewoda łódzki, p. Jaszczółta, bawił w Warszawie gdzie załatwiał cały szereg spraw aktualnych dla Łodzi i województwa. W pierwszym rzędzie omawiał p. wojewoda sprawę przeniesienia urzędu wojewódzkiego do pałacu Poznańskich i izby skarbowej do dotychczasowej siedziby urzędu wojewódzkiego.

Ponieważ już w tym miesiącu musi nastąpić przeniesienie, ze względu na wysoki czynsz, płacony przez urząd wojewódzki, ministerstwo obiecało sprawę tę w

najbliższych dniach załatwić ostatecznie.

Co do nominacji na stanowisko wicewojewody woj. łódzkiego, to sprawa ta również zostanie zdecydowana w bieżącym miesiącu.

Następnie p. wojewoda interweniował w sprawie regulacji rzeki Warty, której ostatni wlew poczynił wielkie szkody czterem wsiom. P. wojewoda prosił o wyasygnowanie kredytów, celem natychmiastowego przystąpienia do uregulowania brzegów rzeki, co pozwoli również zatrudnić większą ilość bezrobotnych.

Delegaci związku

pracow. użyteczności publicznej interwenjowali w swych kwestjach w min.

Ministerstwo przeciwko naruszaniu ustaw socjalnych przez elektrownię i tramwaje

(E) Przedstawiciele związku pracowników inst. użyt. publ. w osobach pp.: Kowalskiego i Żyłki (zw. tramwajarzy) interwenjowali w departamencie ubezpieczeń społecznych w sprawie interpretowania przepisów o kasach emerytalnych przez elektrownię i tramwaje. Interpretacja władz tych instytucji prowadzi w rezultacie do pozbawienia szeregu pracowników świadczeń, przypadających z tego tytułu. W dyskusji poruszona została również sprawa odszkodowań z kasy emerytalnej dla 8 wydalonych przez dyrekcję tramwajów pracowników, którzy brali udział w generalnym strajku pracowników instytut użyteczności publicznej.

Przedstawiciel min. pracy wyjaśnił, iż pracownicy ci wymienione świadczenia winni otrzymać. Z tych względów ministerstwo zwróci się w tej sprawie do wymienionych instytucji. Inne sprawy znalazły również poparcie przedstawicieli min. pracy, którzy polecił delegacji łódzkiej składać na piśmie wszelkie wnioski w sprawie niewłaściwej interpretacji przepisów emerytalnych ze szkoda pracowników i przesyłać je do departamentu ubezpieczeń, który za pośrednictwem oddziału prawnego natychmiast je wyjaśni i przesyła władzom instytucji użyteczności publicznej w Łodzi do załatwienia.

Na półce księgarskiej

Nowa książka Zofii R. Nalkowskiej, powieść „Internacjonalna” p. n. „Chociaż” wprowadza nas w środowisko alpejskiej miejscowości klimatycznej, z bogatą galerią ormian, żydów, rosjan, greków, Niemców, francuzów, włochoł — zjednoczonych jednakiem cierpieniem. Wśród tego zbiegowiska ras i narodów płaczą się nieniczych dramatów owianych smutkiem i melancholją. Wielki dar obserwacji, subtelny rysunek charakterów, wreszcie doskonała forma — czynią z tej książki lekturę bardzo interesującą.

Najnowsza komedia Włodzimierza Perzyńskiego p. t. „Uśmiech losu”, grana w wielkim powodzeniu na deskach teatru Narodowego w Warszawie, ukazała się w wydaniu książkowym. (Nakład Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 3.50). Świetna powieść tegoż autora p. t. „Raz w życiu”, ukazała się jednocześnie w wydaniu drugim.

Na czoło wydawnictw ostatniej doby wybiły się niewątpliwie dzieło prof. Romana Rybarskiego p. t. „Naród, jednostka i klasa”. Jest to książka wysoce aktualna, lecz zarazem wartości jej trwałe, jako wyraz ideologii narodowej. Zasadniczą jej tezą jest, że naród od klas różni się nie tylko tem, że je obejmuje wszystkie, lecz przedewszystkiem, iż jest skupieniem bardziej trwałem, że ma swoją historję, że nie jest dobrem jednego tylko pokolenia. Stąd ideologia narodowa wzywa do poświęcenia interesu dzisiejszego, interesu jednostek i klas, dla przyszłej potęgi narodu. Wszecchność, a żywe i jasne przedstawienie owej ideologii oraz uwidatnienie różnic, jakie za-

chodzą pomiędzy nią, a ideologią liberalizmu czy socjalizmu, jest treścią tej znakomitej książki, która zapewne ryska sobie szerokie koła czytelników.

Józef Jankowski w pracy swej p. t. „Miłość artysty, Szopen i pani Sand” usiłuje niejako uchwycić nie celowości koniecznej, jaka uwarunkowała zbliżenie Fryderyka Szopena i p. George Sand. Celowość ta wyraża się w ostatecznym „przyprawieniu Szopenowi anielskich skrzydeł sztuki”. Książka, starannie wydana i ozdobiona wnieściami.

Francuski pamiętnik ks. Klementyny z Czartoryskich Sanguszkowej, matki bohaterki księcia-żołnierza, Romana, przetłumaczony na język polski przez p. K. Firley-Bielaszkę, stał się głównym zrebem przelicznej książki o tym „księciu niezłomnym”, którego postać rysuje się na tle dzieł polskiego męczeństwa, w niewoli niezwykłą hartownością duszy i granitową stałością charakteru. Dzieło, uzupełnione wyciągami z korespondencji rodzinnej, dotąd niewydane, oraz objaśnione starannie opracowanymi przepisami p. K. Bielaskiej nosi tytuł: „Roman Sanguszko, zesłanie na Sybir z r. 1831 w świetle pamiętnika matki oraz korespondencji współczesnej”. Wyszło ono jednocześnie w trzech wytwornych wydaniach, na papierze ozdobnym, z 11 rotograturami i 4 światłodrukami barwnymi, na papierze bezdrzewnym z temi samymi ilustracjami, na papierze bezdrzewnym z 11 rotograturami. Książkę poprzedzają słowo wstępne Józefa hr. Potockiego i przedmowa Henryka Mościckiego.

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem w dniu 18 stycznia 1927 roku, mój ukochany mąż, drogi ojciec i brat

B. P.

Herman Nadel

przeżywszy lat 68.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok odbędzie się w środę, dnia 19 stycznia r. b. punktualnie o godz. 1 m. 30 z domu żałoby przy ul. Piotrkowskiej 17, o czym zawiadamiają pogrzebem w smutku

Żona, dzieci i rodzina.

Sutener i jego pomocnik przed sądem Za czerpanie dochodu z nierządu—1 rok domu poprawy Za sprowadzanie „gości” — 6 miesięcy więzienia

(R) W dniu wczorajszym sąd okręgowy w Łodzi, pod przewodnictwem sędziego Zaborowskiego, rozpatrywał sprawę 39-letniego Jakóba Kupczyka i 59-letniego Mioszka Jakóba Parzenczewskiego, z których pierwszy oskarżony był o prowadzenie domu schadzek, drugi o sprowadzanie „gości” do „zakładu” Kupczyka.

W październiku roku 1926 do mieszkania Kupczyka wtargnęła policja, i tam zastała kilka prostytutek w towarzystwie przygodnych „gości”, wobec czego aresztowała Kupczyka, oraz znajdującego się w jego mieszkaniu Parzenczewskiego, którego obecność, w kutek sędziwego wieku (lat 59), wydawała się policji podejrzaną.

Na rozprawie sądowej Kupczyk nie przyznał się do winy cagnięcia tyszków z oddawanego prostytut-

kom mieszkania „na godziny”, jednakże płacił mu 5 zł. dziennie każda za utrzymanie mieszkanie i pranie. Parzenczewski znów oświadczył, iż nie stręczył gości „pensjonarkom” Kupczyka, lecz jedynie przychodził do niego po kupno próżnych butelek od wódki.

Świadek Leder, posiadający mieszkanie swe obok mieszkania Kupczyka, zeznał, iż u sąsiada jego byli codziennie, a szczególnie w nocy, różne awantury, a nawet i bójki, które kończyły się zwykle interwencją wzywanego lekarza. W dalszym ciągu swych zeznań Leder oświadczył iż do sąsiada jego przychodziło przeciętnie około 10 mężczyzn dziennie, którzy właściwie składali wizytki sublokatorom Kupczyka. Nawet dzieci lokatorów, zamieszkałych w tymże domu, były świadkami gorszących scen w mieszkaniu Kupczy-

ka, gdyż ten nie kępował się absolutnie, a nawet, widocznie dla reklamy, otwierał drzwi swego mieszkania, gdy „pensjonarki” romansowały z przygodnymi gośćmi.

Świadek Pokrzewtówicówna, prostytutka, stała bywałczyni u Kupczyka oświadczyła, iż Kupczyk pobierał od niej po trzy złote od każdego gościa, przyczem, gdy potrzebował bardzo pieniędzy, nie wahał się zastawiać jej rzeczy i garderobę w różnych knajpach. Zwykle były to fauty za wybiaraną w różnych knajpach wódki.

Po wysłuchaniu mowy prokuratora, dr. Stachowskiego, oraz obrońcy wnoszonej przez obrońcę z urzędu skąd skazał Jak. Kupczyka na 1 rok domu poprawy, zaś Mioszka Jakóba Parzenczewskiego na 6 miesięcy więzienia.

W obronie lokatorów Kary za niewykonanie zarządzeń inspekcji mieszkaniowej

Sąd pokoju 5 okręgu m. Łodzi skazał Zygmunta Homana, właściciela domu przy ul. Andrzeja 6 za niezastosowanie się do zarządzeń miejskiej inspekcji mieszkaniowej w przedmiocie naprawy sufitu, oraz dachu nad mieszkaniem lokatorki, Felicji Zajackowskiej — na 100 złotych grzywny, z zamianą, w razie nieściągalności na 10 dni aresztu.

Jednocześnie sąd zobowiązał Hofmana do wykonania zarządzeń przez wspomnianą inspekcję napraw w terminie 3-tygodniowym pod rygorem wykonania tego na jego koszt przez magistrat.

Gniew boży nad kamienicznikami Kary za niedokonywanie remontu domów

Sąd pokoju IX-go okręgu m. Łodzi, skazał Nuchima Wrocławskiego właściciela domu przy ulicy Kamiennej Nr. 22, na zł. 100 grzywny, z zamianą w razie nieściągalności na 14 dni aresztu, za niezastosowanie się do zadań prawnych inspekcji mieszkaniowej, która nakazała mu założenie nowych ram okiennych w mieszkaniu lokatora Henocha Altmana.

Jednocześnie sąd zobowiązał Wrocławskiego do wykonania za rządzonego przez wspomnianą inspekcję remontu w terminie do dnia 11 kwietnia r. b.

Co usłyszymy dziś przez radio?

- WARSZAWA (fala 1035 mtr.)
15.00—15.25 — komunikat gospodarczy i meteorologiczny.
15.30—16.45 — Stacja nieczynna.
16.45—17.10 — Program dla dzieci. Pogadankę wygłosi p. W. Tatarakiewiczówna.
17.15—18.40 — Koncert popołudniowy. Wykonawcy: orkiestra P. R., prof. Jan Dworakowski (dyrekcja), p. Felicia Walicka (śpiew) i p. Władysław Burkath (fortepian).
18.40—19.00 — Rozmaitości.
19.00—19.25 — Skrzynka pocztowa, Korespondencje bieżące omówi dr. Marian Stepowski.
19.30—19.45 — Komunikat rolniczy.
19.45—20.10 — Lekcja gry w szachy. Wykładowca dr. Stanisław Kohn.
20.10—20.30 — Przerwa (przypuszczalnie komunikaty).

Wydawnictwa komunalne „Dziennik Zarządu m. Łodzi”

Wyszedł z druku Nr. 3 „Dziennika zarządu m. Łodzi”. Numer ten zawiera: artykuł p. t. „Opieka nad dzieckiem we Francji”; protokół posiedzenia rady miejskiej z dnia 2 grudnia ub. r. (ciąg dalszy); sprawozdanie z działalności wydziału podatkowego za 3-ci kwartał 1926 r. (ciąg dalszy); okólnik nr. 1 w sprawie zachorowań pracowników miejskich; kronikę miejską oraz rubrykę „Z życia miast polskich”.

WIECZÓR KLUBOWY U HANDLOWCÓW.

W czwartek, dnia 20 stycznia r. b. o godz. 9 i pół wieczorem odbędzie się w związku pracowników handlowych i biurowych m. Łodzi, Al. Kościuszki 21, wieczór literacko-klubowy. Wstęp wyłącznie dla członków związku.

- 20.30—22.00 — Koncert wieczorny. Muzyka lekka.
22.00—22.30 — Sygnał czasu. Komunikaty prasowe. Przerwa.
22.30—23.30 — Transmisja z cukierni „Wielka Ziemiańska”.

NA SREBRNYM EKRANIE

Z MIEJSKIEGO KINEMATOGRAFU.
„ROZPĘTANY ŻYWIÓŁ” (POTOP).
Miejski kinematograf oświatowy, począwszy od dnia 18 b. m., wyświetla dla dorosłych dramat w 8-miu częściach, osnuty na tle strasznej katastrofy jaka miała miejsce w Ameryce w roku 1809. Tytuł filmu brzmi: „Rozpętane żywioły”.
Początek seansów o godz. 6.30 i 8.45 wiecz., a w soboty i niedziele o godz. 4.30 6.30 i 8.45 wieczór.
Dla młodzieży zaś, o godzinie 3-ej i 5-ej po poł., a w soboty i niedziele o

Z ESTRADY KONCERTOWEJ

Koncert symfoniczny dyr. I. Neumark Sol. A. Hoehn

Symfonię V-tą Beethovena słyszeliśmy w wykonaniu naszej orkiestry wiele razy i pod różnymi dyrekcjami, może nawet za często w stosunku do innych symfonii Beethovena. Jeden z przysięgłych bywalców koncertowych dość dozwolnie zauważył, że Beethoven skomponował wszystkiego trzy symfonie: trzecią, piątą i dziewiątą.

Dyr. Ignacy Neumark należy do rzadkiego typu dyrygentów, którzy zdobywają się na ogromny zasób energii na próbach, by potem na samym koncercie móc już z całą abnegacją cofnąć się na plan dalszy, markując tylko rzeczy decydujące o efekcie. Nasza orkiestra, stale walcząca o byt, szarpana pracą codzienną, niestety skąpo może udzielić tych prób dyrygentowi—gościowi, stąd rozmaite przejawskrawienia w symfonii (perkusia, blacha) i uwerturze Webera. Pamiętamy rozmach i kolorystykę, jaką rozwinął p. Ignacy Neumark, interpretując w ubiegłym roku czwartą symfonię Czajkowskiego. I tym razem udało mu się plastycznie i w sposób bezpośredni przemówić do słuchaczy z poemacie symfonicznym Czajkowskiego. „Romeo i Julja”. W szeregach utworów Czajkowskie-

go zajmuje powyższy poemat jedno z miejsc najwybitniejszych. Dzieło to, komponowane bez wyraźnej programowej tendencji, daje szereg kontrastujących z sobą pełnych polotu i poezji wrażeń, zakończonych ponurym nastrojem, jakby gwałtownym wybuchem rozpaczy. Ustęp z „Romea i Julji” należy bezsprzecznie do najpiękniejszych, jakie podyktowało rosyjskiemu twórcy natchnienie.

W solowej części koncertu wykonał p. Alfred Hoehn koncert G-dur Beethovena z towarzyszeniem orkiestry Hoehn—to pianista, którego gra zajmuje przez tę do najwyższych granic wysubtelnioną technikę, drzew widoczną w każdym niemal takcie troskę o najmniejszą tkankę w zwojach polifonicznych, by nie została nieposprzeżoną. Takie krańcowe wyszyskanie wykonywanego utworu sprawia, że słuchacz nawet mniej wrażliwy reaguje na piękno, w kompozycji zawarte. Ta umiejętność wydostania na światło dzienne ukrytego bogactwa w dziele i uczynienia myśli twórcy jasną i zrozumiałą w całej jej czystości — to główna cecha sztuki odtwórczej Alfreda Hoehna. Cały przebieg swego wirtuozostwa wykazał artysta w nadprogramowych dawkach: Warjacjiach Händla, chromatycznej Etudzie Liszta i Etudzie As-dur op. 10 Nr. 10 Chopina.
F. HAL.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI

Dziś, w środę, i jutro, w czwartek, ostatnie dwa występy Marii Malickiej w OSIOŁKOWI W ŻŁOBY DANO. — Bilety ulgowe ważne.

W piątek premiera jednej z najlepszych sztuk ostatniego repertuaru paryskiego, komedji w 3 aktach L. Verneuil'a MECENAS BOLBEK i JEGO MAŻ. Role tytułowe grać będą: Iza Kozłowska i Stanisław Grolicki. Reżyserja Wł. Ryszkowski. Dekoracje wykonał K. Maciewicz.

W sobotę o godz. 3 min. 30 przedstawienie uroczyste rocznicy powstania styczniowego.

W przygotowaniu — MIESZCZANIN SZLACHCICEM Moljera, UŚMIECH LOSU Perzyskiego, ŻYWI TRUP Tolstoja i POPAS KRÓLA JEGOMOSCIA Grzymala-Siedleckiego.

OBCHÓD STYCZNIOWY W TEATRZE MIEJSKIM

W nadchodzącą sobotę, o godz. 3 min. 30 po południu odbędzie się w teatrze miejskim specjalne przedstawienie dla uczczenia 64-tej rocznicy powstania styczniowego.

Na program złożą się: orkiestra, przemówienie okolicznościowe, obraz „W szkole podchorążych” z NOCY LISTOPADOWEJ St. Wyspiańskiego, akt z DYKTATORA Jerzego Żulawskiego, deklaracja. Reżyseruje Mieczysław Szpakiewicz. W wykonaniu biorą udział pp.: Debička, Dziwiońska, Horecka, Jakubińska, Morska Rodowiczowa, Rutkowska, Tatankiewiczówna, Białoszczyński, Fabiśiak, Janowski, Kieliszczak, Kliszewski, Krzemieński, Łabędzki, Szacki, Wilczkowski, Wojdan, Woskowski, Żeromski.

Bilety po cenach najniższych: od 50 groszy do 3 zł. 50 gr. sprzedaje kasa zamawiają.

TEATR POPULARNY

Przyjęta z takim żywym uznaniem GORĄCA KREW, dobra komedia Fijałkowskiego w 3 aktach, pozostaje na afiszu teatru popularnego jeszcze tylko kilka dni, t. j. dziś, w środę wieczorem, jutro, w czwartek i pojutrze, w piątek wieczorem. Pole do popisu mają tutaj pp.: Brandtówna, Wernisówna, Bielecki, Urbanski i Grewiec. Kreacje te są co wieczór przedmiotem niemiłkających oklasków na rozbawionej widowni. Bilety wcześniej nabywać można w obu kasach teatru: w pierwszej przy ul. Ogrodowej od godz. 11 do 2 po poł. i od 5 do 10 wieczór, oraz w drugiej w cukierni Gostomskiego (Piotrkowska róg Moniuszki) od godz. 11 do 2 po poł. i od 4 do 7 wieczór.

„KARNAWAŁ W WARSZAWIE” W TEATRZE POPULARNYM

W sobotę dyrekcja teatru popularnego wystawia dziewiątą z rzędu premierę bieżącego sezonu. Obecnie wybór padł na wyborny wodewil karnawałowy z muzyką, tańcami i śpiewami, który będzie dla bywalców teatru popularnego nieładą uciechą karnawałową. Próby wodewilu są w pełnym toku. Dyrekcja przygotowuje specjalną oprawę dekoracyjną. Ciekawa treść, swojski motyw muzyczny w niezliczonej ilości mazurków i oberków i t. d., w licznych śpiewkach — gwarantują „Karnawałowi w Warszawie” powodzenie.

Miejski Kinematograf Oświatowy Wodny Rynek (róg Rokicińskiej)

Dojazd tramwajami 6 i 10.
DLA DOROSŁYCH:
Od wtorku, dnia 18 stycznia 1927 r.
Rozpętane Żywioły
(POTOP)
Dramat w 12 częściach, osnuty na tle strasznej katastrofy, jaka miała miejsce w Ameryce w 1809 r.

DLA MŁODZIEŻY:
Kopciuszek (Trzy Siostry)
Bajka w 8 u częściach według Hoffmana i Brentano 340-4

Seanse bezpłatne dla młodzieży szkół powszechnych: 1. Początek życia 2. Woda i jej różne stany 3. Powietrze (skład, własności i przemiany) 4. Timbaktu—notatki z podróży po tajemniczym lądzie afrykańskim

Każde wielkie miasto posiada „Deptak”,
gdzie
DAMY z towarzystwa prezentują swoje toalety,
do towarzystwa swoje wdzięki, a
DONŻUANI starzy i młodzi, złoci i pozbacani
szukają przelotnych wrażeń... o czym zresztą przekonają się
wszyscy w „Reducie”

Własność nieruchomości

obywateli polskich w Niemczech

Nie sprzedawać domów z obawy przed nierównym traktowaniem ze strony rządu Rzeszy

Ceny domów poszły w górę, unormowanie stosunków, częściowe zniesienie ochrony lokatorów

RÓWNOUPRAWNIENIE WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI NIEMCÓW I CUDZOZIEMCÓW.

Według danych cyfrowych, w Niemczech kilka tysięcy domów należy do obywateli polskich. Był czas, kiedy polacy masowo zakupywali w Niemczech nieruchomości, co wywołało nawet w swoim czasie akcję ze strony pewnych żywiołów niemieckich. O stanie prawnym, jak również co do stosunków podatkowych wobec właścicieli nieruchomości, cudzoziemców, krąży u nas wiadomości rozmaite.

Wobec tego należy stwierdzić przedewszystkiem, że wszelkie wiadomości, jakoby w Niemczech istniały jakiegokolwiek różnice w traktowaniu właścicieli nieruchomości — cudzoziemców, czy to przez prawo i sądy, czy też przez władzę administracyjną, nie odpowiadają rzeczywistości. Bezpodstawne są również pogłoski, jakoby w stosunku do cudzoziemców stosowano jakieś specjalne normy podatkowe.

Tęgo rodzaju wiadomości alarmujące rozszerzane są w celach spekulacyjnych przez Niemców, którzy są obecnie w Niemczech jedynymi nabywcami nieruchomości.

SPEKULACYJNE ALARMY I ICH SKUTEK.

Alarmy te miały bez wątpienia pewien skutek. W Berlinie przeszło cztery tysiące domów należało do obywateli polskich. Obecnie zaś po zostało w domach polskich nie więcej niż dwa tysiące domów. Część właścicieli wyżyła się wprawdzie swego majątku wyłącznie wskutek dobrej koniunktury, znaczna ilość domów odprzedana została Niemcom jedynie z powodu rozszerzanych przez nich pogłosek alarmujących.

Ceny domów w Berlinie poszły w czasie ostatnim znacznie w górę i osiągnęły niemal cenę przedwojenną. Wysokość ceny nieruchomości zależna jest w silnym jednak stopniu od dzielnicy, w jakiej dom się znajduje.

JAK SIĘ OBLICZA CENY DOMÓW W BERLINIE.

W nowym centrum, na Kurfürstendamm w okolicach „Gedächtniskirche”, ceny domów doszły do 100 proc. przedwojennej wartości.

Naogół ceny za domy w Berlinie określa się już obecnie nie według wyglądu zewnętrznego, lecz według osiąganego w nich rocznego komornego. Cena domu w pierwszej rzędnej dzielnicy wynosi przeciętnie sumę 15 razy większą od inkasowanego komornego przed wojną.

W innych dzielnicach cena domów wynosi ośmiokrotną wartość przedwojennego komornego, na przedmieściach Neukölln, Moabit itd. cena ta wynosi sześciokrotną wartość komornego tego. Cyfrowo przedstawia się to mniej więcej jak następuje: dom czteropiętrowy w okolicy przedwojennego kosztuje od 250—300 tysięcy marek, w śródmieściu — około 150 tysięcy marek, na przedmieściach około 90 tysięcy marek. Sumy te zawierają już w so-

bie 30 proc. podatek od przyrostu majątku, który opłacany jest skarżycielowi przez sprzedającego.

W miastach mniejszych w Niemczech ceny domów są jeszcze wyższe.

ŚCIĄGANIE PODATKU MAJĄTKOWEGO.

Podatek majątkowy ściągany jest w Niemczech stale i w jednakowej wysokości od płatników niemieckich i cudzoziemców. Wynosi on 1 proc. wartości majątku.

Sprzedaz i kupno domów odbywa się już obecnie w ten sposób, jak przed wojną; sprzedawca otrzymuje tylko część należnej mu sumy gotówką, reszta zaś zabezpieczona zostaje hipotecznie.

KOMORNE I OCHRONA LOKATORÓW.

Komorne płacone przez lokatorów wynosi obecnie 106 proc. ko-

mornego przedwojennego, z czego rząd otrzymuje 46 proc. Lokator, opłacający czynsz powyższy ma prawo żądać od gospodarza wszystkich świadczeń, przewidywanych w umowach przedwojennych.

Ochrona lokatorów została już częściowo skasowana. Lokale handlowe nie podlegają ochronie, i gospodarzom przysługują prawo wypowiedzenia 3-miesięcznego. Mieszkaniami, których komorne przedwojenne wynosiło przed wojną 3 tysiące marek, gospodarz ma prawo dysponować według swojej woli, lokale zaś o niższym komornem podlegają kontroli urzędu mieszkaniowego, gdzie są rejestrowane i odnajmowane zgłaszającym się drogą kolejności.

DOMY KUPIONE PO 1 STYCZNIA 1918 ROKU.

Pozy sprzedaży domów, które zostały kupione po 1 stycznia 1918

roku pobierany jest podatek od przyrostu majątku w wysokości 30 proc.

Ruch budowlany w Niemczech rozwija się coraz bardziej. W nowo wybudowanych domach z inicjatywy prywatnej komorne jest o 150 proc. wyższe niż przed wojną.

W domach zaś, budowanych przy pomocy rządowej, komorne jest wyższe niż przed wojną tylko o 80 do 100 proc. Pomoc rządowa wyraża się w długoterminowych, (50-letnich) pożyczkach amortyzacyjnych, 2 i pół procentowych.

Wielki ruch budowlany podjęły na własną rękę instytucje rządowe. Bank Rzeszy naprz. wybudował kilkadziesiąt domów dla swych urzędników, to samo uczyniło min. poczty i telegrafów.

W każdym razie w ciągu lat ostatnich przybyło w Berlinie kilkadziesiąt tysięcy mieszkań.

Dolar a pożyczki złotowe

Zagadnienia klauzuli „według różnicy kursu dolara”

Znamienne orzeczenie sądu handlowego w Warszawie

Wahania złotego zmusiły sfery gospodarcze do zabezpieczenia się przed ewentualnymi stratami, wynikającymi z deprecjacji złotego.

Wielki przemysł oddawna wprawdzie kalkulację w dolarach, tj. w walucie stałej, a ostatnimi czasy coraz częściej spotykamy zobowiązania, szczególnie z tytułu pożyczki, opiewające na złote z różnicą kursu dolara między datą zaciągnięcia pożyczki a dniem jej rászczenia. Rodzi się zatem pytanie, czy zobowiązanie takie, w myśl obowiązujących u nas przepisów ulega wykonaniu.

Odnosne artykuły kodeksu cywilnego, a więc 1153 i 1895, traktujące o wynagrodzeniu szkód i strat, wynikających z opóźnienia w wykonaniu zobowiązań, ograniczających się do zapłaty pewnej sumy względnie określające charakter zobowiązania, wynikającego z pożyczki pieniężnej, jako ściśle określonego, gdyż ściągającego się zawsze tylko do sumy liczebnej, wyrażonej w umowie — nie mogą mieć zastosowania w wypadkach przez nas omawianych, a to dla tej prostej przyczyny, iż artykuły te jak to z ich treści wynika, ograniczają pojęcie pożyczki do pewnej sumy liczebnie stałej, — zaś nam chodzi o długi, zaciągnięte w sumie liczebnie ruchomej. Należy więc zwrócić się do przepisu, dotyczącego tłumaczenia umów w ogólności. Przepis ten zawarty w art. 1156 brzmi, iek następuje: „W umowach należy raczej badać, jaki był wspólny zamiar stron umawiających się, aniżeli opierać się na dosłownem znaczeniu wyrazów”. A zatem w wypadku, gdy ktoś zobowiązuje się do zwrotu pożyczki, zaciągniętej w złotych według różnicy kursu dolara,

jaka się okaże pomiędzy datą zaciągnięcia pożyczki i dniem jej rászczenia, sytuacja w świetle art. 1156 jest całkiem wyraźna.

Wnioskować bowiem należy, iż strony, wiążąc się takim zobowiązaniem, miały na celu zrównoważenie korzyści i obowiązków, wynikających z pożyczki drogą zafiksowania przez kurs dolara siły nabywczej złotego w dniu zaciągnięcia pożyczki, z czego wynika iż przedmiotem pożyczki nie jest suma wyrażona w złotych, lecz wartość nabywcza tych złotych w dniu zaciągnięcia pożyczki. W tym też kierunku poszło orzecznictwo sądów naszych.

Oto bowiem wydział handlowy sądu okręgowego w Warszawie w wyroku z dnia 1 października 1926 r. — uznał żądanie wierzyciela zwrotu umownej sumy pieniężnej orzeczonej w dolarach, za zasadne i zgodne z umową stron i stosownie do tego zasądził sumę w złotych według różnicy kursu dolara.

A. S. P.

Nowa umowa handlowa polsko-węgierska

BUDAPESZT. (Ceps). W węgierskich kołach gospodarczych utrzymuje się pogłoska, jakoby rząd zamierzał wypowiedzieć umowę handlową polsko-węgierską. Nastąpić to ma na skutek żądań węgierskich kół handlowych. Delegacja, która roluje obecnie z Czechosłowacją o umowę handlową węgiersko-czechosłowacką ma po sfinalizowaniu tych pertraktacji wstąpić rokowania handlowe z Polską. Panuje tu powszechne przekonanie, iż rokowania te doprowadzą do podpisania nowej umowy handlowej polsko-węgierskiej.

Dolar bez zmiany

Zwyżka akcji bankowych i metalurgicznych

Na rynku walut obcych w dalszym ciągu nie zaobserwowano żadnych zmian.

W obrotach pozagieldowych przy normalnym ruchu i dostatecznej podaży materiału dolarowego prywatny kurs dolara w Łodzi i w Warszawie wynosił 899 i pół w płaceniu 8.89 i pół w oddawaniu. Bank Polski ofiaruje za dolara zł. 8.95.

Na wczorajszym posiedzeniu giełdy akcyjnej w Warszawie kursy akcji bankowych i metalurgicznych w dalszym ciągu zwyżkowały, szczególnie zaś zwyżkowały akcje Banku Handlowego w Warszawie, zyskując w ciągu ostatnich 2-ch dni około 30 proc.

Akcje metalurgiczne uległy wczoraj zwyżce wynoszącej 7 do 10 proc. Bez zmiany w porównaniu z notowaniami poniedziałkowymi pozostały akcje cukrownicze.

Na pogodziu dla akcji bankowych i metalurgicznych ujawnia się nadal tendencja zwyżkowa. (rz)

Notowania giełdowe w Parwto.

PARYZ, 18 stycznia (Pat) Otwarcie giełdy

Londyn	122 —
N. York	25 13
Belgia	249.25
Hiszpania	408. —
Włochy	108.75
Szwajcaria	444. —
Dania	669. 1/2
Holandja	10.08 —
Szwecja	672. —
Rumunia	15.50
Praga	74.75
Norwegja	642.50
Niemcy	595. —

Notowania giełdowe w Londynie

LONDYN, 18 stycznia — (Pat.) Zamknięcie giełdy.

Nowy-jork	4.85 3/8 — 4 9/8
Holandja	12.13 3/8
Francja	121.95
Belgia	54.90. 7/4
Włochy	111.75
Niemcy	20.46. 7/0
Szwajcaria	25.19
Hiszpania	30.15
Portugalia	2.55
Dania	18.21. 1/2
Norwegja	18.98
Helsingfors	192.75
Praga	163.87
Wiedeń	34.45
Szwecja	18.17
Warszawa	48.50

Rynek pieniężny

Giełda Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Łodzi.

Łódź, dn. 18 stycznia 1927.

Dolary	8.995—8.985
Bank Spół. Zarobk w Poznaniu	7.80
Sila i Swiatlo	39.—
Wielk. Piec. i Zakł. Ostrowieckich	14.50

Warszawska giełda urzędowa

WARSZAWA, 18 stycznia (Pat) Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

Dolary	8.98
Belgia	125.50
Holandja	360.80
Londyn	43.78
N. York	9.00
Paryż	35.88.
Praga	26.72 1/2
Szwajcaria	173.74.
Włochy	38.00
Wiedeń	127.18

Giełda akcyjna

Bank Dyskontowy	10.25—10.50
Bank Polski	93.25—93.50
Bank Zarobkowy	8—8.40
Bank Handlowy	4.50—4.25
Bank Zachodni	1.90
Elektr. Dąbrow.	25
Sila i Swiatlo	39—39.50
Czersk	0.36—0.37
Gosławica	41
Cukier	3.45—3.25—3.35
Żazy	0.17—0.20
Nafta	0.25—0.28
Cegielski	19.25—19.50
Lilpop	19.25—19.75
Modrzewów	5.50—5.30—5.65
Ortwain	0.30
Parowozy	0.67—0.64—0.65
Rudzki	1.33—1.31—1.40
Urus	1.70—1.60
Zawiercie	15.50
Borkowski	1.43—1.47—1.46
Haberbusch	83—84
Zegluga	0.17—0.20
Elektryczność	47
Chodorów	108
Częstocice	1.40
Michałów	0.27—0.28
Furlew	27
Węgiel	82.25—84
Nobel	2.50—2.60
Fitzner	2.70
Wildt	0.05
Norblin	99
Ostrowieckie	15.50—15
Pocisk	1.65—1.70
Starachowice	2.35—2.42—2.40
Zieleniewski	13—13.25
Zyrardów	12.75—13—12.30
Jabikowscy	0.11
Spirytus	2.52

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 18 stycznia 1927 r.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy Gdańskiej notowano w gieldach gdańskich

100 marek Rzeszy	122.597—122.705
100 złotych polsk.	57.28—57.42
Londyn	25.06. 1/2
Telegraficzna wypłata na Berlin	122.572
Warszawę	57.19—57.53

Notowania złotego.

W dniu 18 stycznia 1927 r.

Za 100 złotych:	
Londyn	45.50
Zurveh	57.50
Berlin	
wypł. na Warszawę	46.43—46.72
na Katowice	46.58—46.82
Gdańsk wypł.	57.28—57.42
na Warszawę	57.20—57.55
Wiedeń czek	78.44—78.91
banknoty	78.55—79.75
Praga	374.15

Papiery państwowe

Pożyczka dolarowa	80.—
„ kolejowa	93.50
„ 5 ^o	48.25 48.—
„ 8-proc.	97.—
4 i pół proc. Tow. Kr.	
Ziem. przedw.	40.50 40.15
5 ^o obl. Tow. Kred. m. Warszawy	49.—



DZIŚ!

I DNI NASTĘPNYCH

DZIŚ!

„WIEDENŃ, MIASTO MOICH MARZEŃ”

Obraz beztroskiego życia wiedeńskiego

W rolach głównych: Harry Liedke, Lillian Harvey, Mary Kid i inni

Obraz ilustrowany wiązką melodji Wiedeńskich

NAD PROGRAM: I. Haroldek na balu maskowym, II. Nowości wszechświatowe

Początek przedstawienia o godzinie 5-ej, ostatni seans o godzinie 10-ej wieczorem.

ZARÓWKI

PHILIPSA, OSRAM
po cenach fabrycznych z naj-
większym rabatem

poleca
276-1

A. FUCHS
Piotrkowska 27, Tel. 52-01

oraz
wszelkie
artykuły

ELEKTRYCZNE

KURSY HANDLOWE

J. MANTINBANDA W ŁODZI, PRZEJAZD 12

Wykłady w następnym półroczu
rozpoczną się 10-go lutego r. b.
o godzinie 7-ej wieczorem.

ZAPISY przyjmuje Kancelaria Kursów codziennie od 11
do 1 po południu i od 4-ej do 8-ej wieczorem

520-5

Hierownik Kursów J. MANTINBAND

IWONKA

Z TLENEM

jest najlepszy i najtańszy środek do
prania, bo nie niszczy, lecz bieli i
sam pierze białinę.

Żądajcie wszędzie !!

KLINIKA POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNA

D-ra med S. DRUEBINA

6-go Sierpnia 15/17 (Benedykta), telefon 53-10.

Po gruntownym remoncie klinika została uruchomiona
Przyjmuję się chore na porody i operacje na I-sza i II-ga
klasę. Godziny przyjęć od 10-12

549-1

W SOBOTĘ

dnia 22.
stycznia
r. b.

spotkamy się wszyscy
na Wielkiej Rewji Karnawałowej
w Salach Filharmonji.

Gabinet Kosmetyki Lekarskiej

Dr. med. P. MARKOWICZ

Piotrkowska 124. Godz. przyjęć od 5-7 pp.

w niedz. i święta od 11 do 2 pp.

Choroby skóry i włosów. Leczenie defektów cery.

Masaże, Elektroterapia. 47-8

Przeniesienie interesu

Szanownym Paniom podaję do
ogólnej wiadomości, że mój zakład
pod nazwą

„Szwedzka garderoba dziecięca”

przeniesiony został z ul. Główniej

Nr. 9 na ulicę Karola Nr. 22

341-3

F. HERR

Dr. med. P. Braun

specjalista chorób
skórnych, wene-
rycznych i moczo-
płciowych, (lecz-
nie światłem -
lampa kwarcowa)

przyjmuje od godz.

9-11 i od 5-8

Południowa 23

Tel. 40-26.

34-17

Warszawski Magazyn

Obuwia

J. NAGLERA

PIOTRKOWSKA 109

Okres 347-3

Karnawałowy

Obuwie balowe i wieczorowe

Najnowszych modeli.

Dr. med. Zeligsonowa

Akuszeryja, choroby
kobiece, wenerycy-
zne (wyłącznie u ko-
biet); porady dla
kobiet ciężarnych

Przyjm. od 11 ipół

do 1 i od 4-7.

Piotrkowska 84.

87-4

Dr. med.

I. Silberstrom

Zielona 11.

choroby skórne i

weneryczne. Usu-
wanie szpecy-
ficznych włosów elek-
trolyz. Przyjmu-
je od 11-2 i od 7

do 9. Niedziela od 9-1.

87-4

Dr. med

Stupel

Szkolna 12

Choroby skórne,

włosów, wenerycy-
zne i moczo-płciowe

(niemoc płciowa)

leczenie światłem (Roent-
gen, lampa kwarcowa).

Elektroterapia.

Przyjmuje od 12-3

i od 6-9 w. 42-3

Dr.

H. Szumacher

choroby skórne i

weneryczne.

przyjmuje codzien-
nie od 5-7 i pó-
po poł., w niedzie-
le święta od 11-1

6-go Sierpnia 1.

(Benedykta), Tel.

49-62. 54-9

Dr. med.

J. Bette

Spec. chorób we-
wnętrzne i dzieci.

Piotrkowska 6.

Tel. 44-95.

Przyjmuje od 8-11

i od 4-6. 88-4

Ogłoszenia drobne licza się po 10
groszy za wyraz. Pierwszy wyraz
liczy się podwójnie. Najmniejsze
ogłoszenie 50 groszy

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia dla poszukujących pracy
bez względu na ilość wyrazów
kosztują 75 groszy, dla otwierających
1 zł. 50 groszy.

BIEGŁA

stenotypistka z gruntowną znajomością
stenografji polskiej poszukuje posady.
Oferty pod „Stenotypistka” do adm.
pisma. 309-3

POS UKUJĘ

Jakiegokolwiek pracy za minimalnem wy-
nagrodzeniem Posiadam średnie wy-
kształcenie, piszę biegle na maszynie,
wiadam dobrze jęz. niemieckim
Podalam wszelkiej pracy biurowej.
Przyjmę wszelkiego rodzaju tłumacze-
nia z niemieckiego na polski i od-
wrotnie dzieła naukowe, handlowe
literackie. Łaskawe oferty sub „In-
telligentna”. 343

MASZYNISTA

drukarski na płaskiej i rotacyjnej ma-
szynie poszukuje pracy. Oferty pod
„Drukarz” do „Głosu”. 342-2

KUPNO I SPRZEDAŻ

SAMOCHEŁD
„Ford” w dobrym stanie sprzedam
Sarna. Wólczajska 45. 327-3

A. A.

Kupuje i sprzedaję różne meble, dywa-
ny, futra, garderobę, maszyny eo szy-
cia. Płacę najwyższe ceny. Gdańska
Długa 44 frontowy sklep dojazd tram-
wajem 6-8 308-5

LOKALE I MIESZKANIA

2 POKOJE

duże z balkonem przy rodzinie do od-
stąpienia małżeństwu, w okolicy Na-
wrot i Kilińskiego. Wiadomość: Kiliń-
skiego № 171, m. 37 321-2

POKÓJ

umeblowany z elektrycznością do wy-
ujęcia Orla 25, m. 22. 345

POKOJU

(ewent. dwa) poszukuje młody pan -
kawaler. Dzieńca w najbliższej okoli-
cy Piotrkowskiej możliwie z telefo-
nem; nie wyżej drugiego piętra. Zgłosz.
sub „R”. 346

DONIESIENIA RÓZM.

25 ZŁOTYCH MIESIĘCZNIE

kapeluszy wyuczam systemem wiedeń-
skim szybko i gruntownie. Dla pań pra-
cujących komplet wieczorny. Sienkie-
wicza № 26, front, parter (gdzie ka-
pelusze). 248-2

AGENTÓW

na wysoką prowizji poszukuje większa
firma zagraniczna sprzedaż na provin-
cji całej Kongresówki. Zatrudnieni w
pokrewnej branży otrzymują specjalne
wynagrodzenie. Oferty wysyłać Herman
Sonnberg, Łódź, ul. Napiórkowskiego
№ 45. 263-2

CHOROBY SERCA

astma. Sanatorium „Salus”, Kraków,
Szujskiego 11. 7094-15

NAUKA I WYCHOWANIE

MISS MARY

gives English French German. Trau-
gutta № 2, 1 fr. 352

ZAGUB. DOKUMENTY

ZGUBIONO

dowód osobisty wydany w Łodzi na
nazwisko Efraim Stern. 279